

Z. K.

ur. 1923; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, okupacja niemiecka, działalność konspiracyjna, Armia Krajowa, nauka szyfrowania, szyfrowanie

### Sposoby szyfrowania

Szyfr londyński, że tak powiem, to był skomplikowany bardzo, bo właściwie nigdy się nie powtórzył układ. To kratkowany papier był i dajmy na to jakiś kwadrat czy inny prostokąt podzielony na ileś tam pól, alfabet powtarzał się parę razy. Alfabet, a górą cyferki, z jednej i z drugiej strony. Tam gdzieś było oznakowanie, że to właśnie ten szyfr, to było gdzieś ukryte w liczbach, które się wypisywało. Zawsze były dwucyfrowe te liczby. Potem podawane były dwie cyfry, znaczy litera była oznakowana jakimiś dwoma, a na papierku się pisało trzy, bo się pisało jedną tą właśnie, a z drugiej podwójnej ta pierwsza cyfra dołączała się do pierwszej grupy, czyli robiła się trzycyfrowa, odstęp, i ta druga z tej drugiej była pierwsza, a trzecia, i tak dalej. No i w tym gdzieś zawsze był ukryty numer szyfru, jaki to szyfr. Najpierw się szukało to miejsce, wiadomo było, że ten szyfr, a nie tamten.

Różne były układy. A w tym londyńskim to niezależnie od tego kwadratu z cyframi czy literami, były jeszcze paseczki u góry. One stały napisane nad nimi, tutaj się wprowadzało tasiemkę też z tego kratkowanego papieru i ustawiało się na daty. Takie różne były historie.

Żadnych książek [nie wolno było mieć], żadnych. Wszystko trzeba było w głowie. Nie było książki szyfrów. Książkowe szyfry to były, że te same książki ja mam i pan. Sygnał [trzeba było dostać] taki, żeby wiedzieć, jak do tego się wziąć: ukryta strona i wiersz. Ja otwierałam na tej stronie, zaznaczałam sobie wiersz, z tego wiersza spisywałam literki ciurkiem, no i tamto odczytywałam. Miałam jeszcze takie dwie książeczki małe. To takie najłatwiejsze, a te inne to były bardziej skomplikowane i były zmieniane, po to przyjeżdżały instruktorki, czy ja jechałam. Ale nie wolno było nic trzymać. No, gdzieś tam w ukryciu, powiedzmy, jakąś wskazówkę, ale w głowie przede wszystkim.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-08-03
<b>Rozmawiał/a</b>	Łukasz Kijek
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"